

Recenzja: Qualitativ-narrative Szenarios für die langfristige Entwicklung des polnischen Energiesektors. Eine energiegeographische Untersuchung [PL/DE]

12.10.2016

Poleca Falk Flade

[Deutsch]

Johannes Venjakob: Qualitativ-narrative Szenarios für die langfristige Entwicklung des polnischen Energiesektors. Eine energiegeographische Untersuchung. Stuttgart 2012

Recenzja: Falk Flade, Frankfurt (Oder)



Spojrzenie w przyszłość energii odnawialnej (Foto: Mathias Appel, Creative Commons)

Johannes Venjakob w swojej pracy doktorskiej analizuje możliwy rozwój polskiego sektora energetycznego do roku 2050. Szczególną uwagę poświęca Odnawialnym Źródłom Energii (OZE). W swojej analizie autor stosuje metody geografii, futurologii oraz ekonomii. Tym interdyscyplinarnym podejściem chce przyczynić się do metodycznego postępu geograficznych badań o energetyce. Venjakob dochodzi między innymi do wniosku, że zwiększenie użytku OZE w Polsce jest zahamowane przez nieelastyczny system energetyczny. Przeszkoda ta kwestionuje nawet europejskie cele ochrony klimatu do roku 2020. Zdaniem autora powodów należy szukać raczej na poziomie technologicznym niż instytucjonalnym czy wśród decydentów.

Główna część książki obejmuje cztery rozdziały. W rozdziale teoretycznym autor w szczegółowy sposób omawia koncepcję zależności rozwoju systemów energetycznych od raz już obranej ścieżki oraz użyteczność narracyjnych scenariuszy opisujących przyszłość dla badań. Tutaj autor zadaje też szereg pytań, między innymi: Czy w przyszłości będzie możliwa zmiana polskiego sektora energetycznego na korzyść OZE? Czy da się zidentyfikować aspekty zależności od obranej ścieżki w rozwoju systemów energetycznych? Czy polska

energetyka znajduje lub znajdowała się w sytuacji *lock-in*, gdzie zdecydowano się na dany, może nie najlepszy system, z którego jednak trudno się teraz wycofać? Czy przystąpienie do Unii Europejskiej stwarza perspektywę rozwiązywania potencjalnego *lock-in*? W następnym rozdziale autor dostarcza podstawowych informacji na temat struktury przestrzennej Polski oraz jej sektora energetycznego. Venjakob podkreśla strukturalne różnice w sektorze rolnym zachodniej oraz wschodniej Polski, które wykształciły się już w czasie zaborów i przetrwały komunizm. Omówiwszy obecny stan sektora energetycznego, autor dyskutuje i ocenia dokument Ministerstwa Gospodarki „Polityka energetyczna Polski do 2030 roku”. Potem następują dwa centralne rozdziały pracy: analiza ankiety polskich ekspertów sektora energetycznego oraz prezentacja dwóch możliwych scenariuszy rozwoju polskiej energetyki. Pierwszy scenariusz, zwany TREND, bazuje głównie na oficjalnych prognozach dotyczących dalszego rozwoju sektora energetycznego oraz z wyników ankiet. Drugi scenariusz – ALTERNATYWA – bazuje na wyraźnie ambitniejszej implementacji OZE. W zakończeniu autor odpowiada na własne pytania badawcze i wywodzi hipotezy dla dalszej pracy naukowej. Książka zawiera też obszerny aneks, który między innymi obejmuje różnego rodzaju informacje dotyczące ankiet.

Punktem ciężkości dysertacji są ankiety przeprowadzone wśród polskich ekspertów polityki, administracji, gospodarki lub nauki. Elektroniczne ankiety zostały przeprowadzone między lipcem a wrześniem 2009 roku. Zawierały między innymi pytania na temat przyszłego rozwoju zapotrzebowania na energię pierwotną, na temat energochłonności, udziału importowanych nośników energii lub wydajności wytwarzania prądu lub ciepła. Odnośnie udziału importowanych nośników energii polscy eksperci prognozują krótko- i średnioterwały wzrost oraz długoterwałą stabilizację. Prognoza długoterwałej stabilizacji oparta jest na planowanym przystąpieniu Polski do energetyki atomowej. Autor zaznacza jednak, że według obecnego stanu wiedzy Polska nie posiada własnych złóż uranu, a zaopatrywanie się w niego na globalnym rynku mogłoby okazać się drogie ze względu na rosnący popytu ze strony dużych państw, takich jak Stany Zjednoczone lub Chiny. Eksperci zostali również zapytani o polski mix energetyczny w latach 2020, 2035 i 2050. Większość ekspertów prognozuje, że udział węgla brunatnego i kamiennego oraz ropy będzie się sukcesywnie się zmniejszał. Gaz ziemny utrzyma się na stabilnym poziomie. Energii jądrowej i OZE eksperci prognozują największy potencjał wzrostowy. Do roku 2050 OZE powinien wzrosnąć o 16 punktów procentowych, co zdaniem Autora nie jest jednak zbyt ambitne. Oprócz tego pytano ekspertów o przyszłe znaczenie centralnych graczy dla rozbudowy sektora OZE. Chodzi tu przede wszystkim o Unię Europejską, polskie Ministerstwa Gospodarki i Środowiska, urzędy regulacji, polskie i międzynarodowe firmy energetyczne oraz organizacje ekologiczne. Według ankietowanych ekspertów poważną przeszkodą dla ambitnego rozbudowy sektora OZE jest brak zintegrowanej strategii politycznej, deficyty infrastrukturalne oraz nadal ograniczona konkurencyjność OZE.

Drugim głównym zagadnieniem pracy są narracyjne scenariusze TREND i ALTERNATYWA. Te *quasi* literackie teksty o formie krótkich opowiadań mają na celu przekazywanie idei możliwego rozwoju. Autor zaznacza tu, że to na pierwszy rzut oka dziwne rozwiązanie, pochodzi w rzeczy samej z samej dziedziny gospodarki energetycznej. Dotknięte przez kryzysy naftowe lat 70. przedsiębiorstwa jak Shell opracowały tego typu metody, żeby w oparciu o różne założenia przygotować różne długofalowe plany. Warunkiem podejścia narracyjnego jest uświadomienie sobie, że wyniki są hipotetycznym szkicem możliwych ścieżek rozwojowych. Dla zilustrowania przytacza się dwa krótkie fragmenty z obydwu scenariuszy. W scenariuszu TREND kierownik oddziału niemieckiego ministerstwa energetyki Anna rozmawia z Jakubem z polskiego Ministerstwa Zasobów

Naturalnych podczas spaceru w Warszawie roku 2050: „Polacy po prostu potrzebowali czasu, żeby odnaleźć się w Unii Europejskiej – też pod względem energetyki – wyjaśnia [Jakub]. – W latach po przystąpieniu bardzo szybko osiągnęliśmy ogromny wzrost wydajności. Też dla OZE rok 2004 był decydujący. Jeśli wziąć pod uwagę fakt, że przed wejściem do Unii OZE nie odgrywały prawie żadnej roli, to można powiedzieć, że te zmiany były poważne. Po prostu potrzebne było trochę czasu, żeby mogły pojawić się efekty”. „Jasne – odpowiada Anna. – Ale pytam się, dlaczego ten proces trwał tak długo? W innych dziedzinach przystąpienie do Unii powodowało znaczniejsze i szybsze zmiany. W dziedzinie energetycznej to się nie udało”. „To związane z tym – odpowiada Jakub po krótkiej przerwie – że nie za bardzo jest możliwa szybka przebudowa tak nieelastycznego systemu jakim jest wytwarzanie energii. Trzeba pamiętać o długim czasie funkcjonowania technicznych instalacji. I trzeba też uprzytomnić sobie, że w czasie przystąpienia do UE nasz system energetyczny był jeszcze naznaczony okresem komunistycznym” (str. 293).

W scenariuszu ALTERNATYWA dziennikarz naukowy Christian Baumann razem z Karoliną Lewandowską z lubelskiego Ministerstwa Energii i Rolnictwa odwiedzają pewną kooperatywę energetyczną: „Udało się osiągnąć unijne cele klimatyczne w roku 2020. A zwłaszcza w następnych latach nowa strategia odniosła olbrzymi sukces. Pamiętam jeszcze, że około roku 2030 mieliśmy już 30-procentowy udział OZE. Teraz jesteśmy w czołówce Unii Europejskiej z więcej niż 70 procentami – dumnie dodaje [Karolina]. – Trzeba podkreślić, że OZE to tylko część naszego nowoczesnego systemu energetycznego. Tak samo ważne było to, że nie zaprzestaliśmy, zwiększania energetycznej efektywności. Do roku 2040 corocznie wyraźnie obniżyliśmy energochłonność” (str. 313).

Dzięki swojej kreatywności i plastyczności obydwie scenariusze stanowią ożywiający instrument podsumowujący informacje zebrane w pracy doktorskiej. Również użycie metodyki koncepcji zależności systemu od obranej ścieżki jest zasadne w tak szerokim – bo obejmującym przeszłość, teraźniejszość i przyszłość – badaniu. Nawet, jeśli koncept ten zawiera kilka definicyjnych niejasności, na które autor zresztą sam zwraca uwagę. Metodyczne wywody autora na temat geograficznych badań o energetyce sprawiają natomiast wrażenie trywialnych, co powoduje, że zwłaszcza początek lektury jest trochę suchy. Wiąże się to być może z tym, że aby rozszerzyć instrumentarium swojej dyscypliny naukowej, autor wkroczył na nieznaną teren metodyczny. A to jest godne szacunku. Trochę szkoda jednak, że z 473 skontaktowanych ekspertów tylko 52 zgodziło się wziąć udział w ankietowaniu. Podsumowując, Johannesowi Venjakob udało się wypracować spójną i informacyjną dysertację, która może przyczynić do wzrostu akceptacji OZE

<https://www.pol-int.org/pl/salon/recenzja-qualitativ-narrative-szenarios-fuer-die-langfristige?j5Q6rewycZ5HtUDXTWpx7UZE=1>